

# Z WIZYTĄ W CHENJIAGOU

**Sławomir Pawłowski**

Niewielu Polaków miało możliwość odwiedzenia miejscowości, w której powstał i został rozwinięty jeden z najwspanialszych systemów chińskiego kung-fu, tj. taijiquan rodziny Chen. W związku z tym, że historia Chen Taijiquan jest stosunkowo dobrze udokumentowana, nie ona będzie głównym tematem niniejszego artykułu, lecz miejsce, w którym styl ten powstał i ewoluował. Wieś Chenjiagou, bo o niej jest tu mowa, położona jest w Chinach, prowincji Henan, okręgu Wenxian. Od słynnego klasztoru Shaolin dzieli ją odległość około dwóch godzin jazdy samochodem. Podczas pobytu na seminarium treningowym w Shaolin w październiku 2000 roku odwiedziliśmy tę kolebkę Chen Taijiquan.

## **Kilka słów o Wenxian**

Udaliśmy się tam w jedną z niedziel. W drodze do celu przejechaliśmy przez stolicę okręgu – miasteczko Wenxian. Od kilku lat cyklicznie organizowany jest w nim Międzynarodowy Festiwal Taijiquan. Jest to poważna impreza gromadząca entuzjastów taijiquan z całego świata. Zwyczajowo, w czasie trwania festiwalu, miejscem ich zamieszkania jest Taiji Wushu Hotel, a sportowe zmagania trwają aż przez pięć dni. Ceremonia otwarcia festiwalu odbywa się na stadionie miejskim mieszczącym około pięćdziesiąt tysięcy widzów. W związku z tym, że zainteresowanie festiwalem jest ogromne, wszystkie bilety bywają wyprzedane na pniu z kilkutygodniowym wyprzedzeniem. Gośćmi honorowymi zawodów bywają najwięksi mistrzowie Chen Taijiquan, jak np. Chen Xiaowang czy Chen Zhenglei. Festiwal będący wspaniałą promocją taijiquan ściągają do Wenxian praktyków z całego świata. Nawiązują tam oni kontakty z mistrzami z Chenjiagou oraz wzajemnie między sobą.

## **Dzisiejsze Chenjiagou**

Przy autostradzie kilka kilometrów przed wsią Chenjiagou wznosi się kamienny monument zawierający kolisty symbol taiji yin–yang, informujący przejeżdżających o położonej w pobliżu kolebce taijiquan. Sama miejscowość, otoczona zielonymi polami, zabudową nie wyróżnia się od innych chińskich wsi. Nie wszystkie uliczki są utwardzone, a na dachach większości domów pod koniec lata suszą się kolby uprawianej w okolicy kukurydzy. Kontrastowo w stosunku do skomercjalizowanego otoczenia klasztoru Shaolin, wieś Chenjiagou sprawia nadal wrażenie nieskażonej biznesem. Ujrzelśmy ją naturalną, z jej utrzymującymi się głównie z rolnictwa ubogimi mieszkańcami, nie skanalizowanymi ulicami i domostwami, zaułkami, prowincjonalnym charakterem, przesiąkniętą historią i atmosferą dawnych czasów.



*Typowa uliczka w Chenjiagou – przy niej właśnie mieści się siedziba rodu Chen*

## Co przyniesie przyszłość?

Przypuszczam, że obecna sytuacja najprawdopodobniej ulegnie radykalnej zmianie w ciągu najbliższej dekady, gdy tylko lokalne władze dojrzą w taijiquan doskonały interes i wezmą wzór z przynoszących krociowe zyski działań w otoczeniu świątyni Shaolin. Oczywiście wolałbym, aby moje prognozy okazały się chybionym czarnowidztwem, lecz doświadczenie uczy, że popularność nakręca koła biznesu. Jest zatem wielce prawdopodobne, że wzrastająca z każdym rokiem popularność taijiquan wymusi we wsi liczne zmiany. Stanie się ona wówczas turystyczną atrakcją, do której ściągają będą tłumnie entuzjaści taijiquan z całego świata. Jeśli to nastąpi, we wsi i jej najbliższej okolicy powstaną nowe centra wushu, hotele, setki sklepików i straganów oferujących najrozmaitsze souvenir'y wraz z nie zawsze uczciwą reklamą i konkurencją. W Shaolin dostrzeżono już pozorną zyskowność i faktyczną szkodliwość takich działań, a przeor świątyni w połowie 2000 roku podjął radykalne działania mające na celu uzdrowienie chorej sytuacji. Otoczenie klasztoru ma zostać przywrócone do jego dawnej postaci, tj. zielonej i cichej enklawy, sprzyjającej medytacji, praktykom religijnym oraz doskonaleniu się w kung-fu. Czas pokaże, jaki los czeka Chenjiagou.

## Z wizytą w Chenjiagou

Już w Wenxian, przed przybyciem do celu podróży, zostaliśmy powitani przez lokalnych mistrzów taijiquan. Była wśród nich mistrzyni taijiquan z rodu Chenów, nauczycielka mającego uczniów również w Polsce Jana Silberstorffa, nazywanego tam chińskim imieniem „Jan-San”. Przebywała i nauczała ona niedawno w Niemczech. Pełniąc rolę gospodarzy, po przybyciu do Chenjiagou oprowadzili nas oni po całej miejscowości, barwnie omawiając historię swojego rodu oraz praktykowanej w nim sztuki walki. W Chenjiagou zwiedziliśmy Centrum i Muzeum Taijiquan, rodowy dom Chenów, w którym przez kolejne generacje rozwijano taijiquan i gdzie mieszkał oraz uczył się twórca stylu Yang Taijiquan – Yang Luchan.



*Autor przy popiersiu Chen Wangtinga przed Muzeum Taijiquan w Chenjiagou*



*Wnętrze Muzeum Taijiquan: ołtarz ku czci rodu Chen (po lewej), drzewo genealogiczne przekazu taijiquan począwszy od Chen Wangtinga (po prawej)*



*Autor przed Centrum Taijiquan w Chenjiagou (po lewej). Zarówno po lewej, jak i po prawej stronie budynku ustawione są kamienne tablice poświęcone stylowi Chen Taijiquan oraz jego mistrzom.*

### **Prezentacja taijiquan**

Specjalnie dla nas zorganizowano pokaz taijiquan, prezentując wszystkie stare i nowe formy rodzinnego stylu, układy z bronią oraz ćwiczenia pchających dłoni. Te ostatnie wywarły na mnie największe wrażenie, gdyż ćwiczone je w pełni kontaktowo, uderzając lub rzucając partnera ćwiczeń nie mniej dynamicznie, niż ma to miejsce w Shaolin kung-fu. Techniki wykonywane były finezyjnie, a ciosy było dosłownie słyszeć. Z tak prawdziwie bojową interpretacją i prezentacją taijiquan spotkałem się po raz pierwszy. Po tym, co tam widziałem, mogę powiedzieć, że popularna w „światku kung-fu” opinia: „Jeśli chcesz ćwiczyć dla zdrowia – wybierz taijiquan, gdy chcesz ćwiczyć dla umiejętności walki – wybierz style zewnętrzne” nie została najprawdopodobniej do końca przemyślana. Piszę te słowa, mając pewne doświadczenie zarówno w praktyce taijiquan, jak i stylów zewnętrznych.



*Prezentacja pchających dłoni tui shou*



*Prezentacja form ręcznych stylu Chen Taijiquan*







*Pokaz formy Chen Taijiquan z mieczem*



*Prezentacja formy Chen Taijiquan z włócznią*



*Prezentacja Chen Taijiquan w Centrum Taijiquan w Chenjiagou*

### **Zaproszenie do Chenjiagou**

W czasie rozmów z naszymi gospodarzami zostaliśmy oficjalnie zaproszeni do ponownej wizyty w Chenjiagou w celu nauki taijiquan. Zaproponowano nam co najmniej miesięczny pobyt, gdyż jest to minimalny okres czasu wymagany do nauki i w miarę poprawnego opanowania jednej z form stylu. Zakładano przy tym słusznie, że im dłuższy pobyt, nauka

i praktyka, tym lepiej. Poinformowano nas, iż pomimo że wiele osób z całego świata przyjeżdża do Chenjiagou indywidualnie, by uczyć się taijiquan, celowe i zorganizowane odwiedziny grupowe zdarzają się tam stosunkowo rzadko. Najwięcej gości przybywa w czasie cyklicznie organizowanego od kilku lat w pobliskim Wenxian Międzynarodowego Festiwalu Taijiquan. Uważają oni, że właśnie tym sposobem wiele osób (w tym ww. Jan Silberstorff) nawiązało kontakt z lokalnymi mistrzami i rozpoczęło u nich naukę. Według ich zapewnień, byliśmy pierwszą polską grupą i organizacją sztuk walki odwiedzającą Chenjiagou i nawiązującą formalne kontakty z miejscowymi mistrzami taijiquan.

## **W siedzibie rodu Chen**

Przy jednej ze zwyczajnych, w pogodne dni zakurzonych, a w deszczowe zabłoconych, uliczek wsi, położona jest legendarna siedziba rodu Chen. Rezydencja zawiera wiele starych budynków, krużganków i podwórców. Zachowane od wieków w niezmiennym stanie domostwo należało z pewnością do jednego z najbogatszych rezydentów wsi. O zamożności rodu za czasów przewodzenia mu przez Chen Dehu świadczy nie tylko wielkość i ilość budynków oraz obszar, jaki zajmują, lecz również fakt, że rodzinę stać było na posiadanie służby (należał do niej niegdyś Yang Luchan – twórca stylu Yang Taijiquan, zamieszkujący w jednym z budynków na zapleczu).

Obecnie teren rezydencji stanowi swoiste muzeum taijiquan, silnie oddziałując na wyobraźnię zwiedzających je osób. Jest to miejsce, w którym stworzono, a następnie udoskonalano i rozwijano sztukę walki stanowiącą przez wieki pilnie strzeżony rodzinny sekret. Właśnie tu tworzono historię Chen Taijiquan. Dla zwiedzającego je adepta taijiquan stąpanie po terenie domostwa Chenów jest czymś wyjątkowym. Atmosfera przesiąknięta jest jego historią, a pogrążone w ciszy i w zieleni zabudowania zdają się kryć w sobie jakąś nieuchwytną tajemnicę. Opisane w historycznych przekazach budynki i miejsca okazują się istnieć nadal, zaświadczać niczym niemi świadkowie przeszłych czasów o rzetelności przedstawionych w starych księgach zdarzeń. Niedaleko, bo zaledwie kilkaset metrów za opłotkami wsi, wśród kukurydzianych pól znajduje się grób Chen Zhaopei, należącego do osiemnastej generacji rodu Chen.



*Autor przy wejściu do siedziby rodu Chen, przed tablicą z napisem: „Miejsce, w którym Yang Luchan uczył się taijiquan” (po lewej) oraz plan domostwa (po prawej)*

## Śladami Yang Luchana

Gdy przed kilkunastu laty rozpoczynałem naukę stylu Yang Taijiquan u mistrza Li Zhong Shu z Pekinu, nie przypuszczałem, że w przyszłości nadarzy mi się okazja, by osobiście stanąć w miejscu, w którym twórca tego stylu – Yang Luchan mieszkał przez siedem lat, pracując i ucząc się taijiquan. Z opracowań opisujących historię stylu Yang wynika, że Yang Luchan (1799–1872), jako młody i uzdolniony w zakresie sztuk walki chłopak, po opanowaniu sekwencji „32 Ruchów Shaolin” za radą swego nauczyciela udał się do wsi Chenjiagou, by tam poznać tajniki „miękkiej sztuki walki rodziny Chen”. Gdy mu odmówiono, został służącym w ich domu. Zamieszkując na terenie ich siedziby, podpatrywał z ukrycia treningi członków rodu i samodzielnie praktykował podpatrzone techniki taijiquan w sekrecie przed wszystkimi. Być może cała sprawa nigdy by się nie wydała, gdyby nie sprzeczka i bójka, jaka wybuchła pewnego dnia między Yang Luchanem, a jednym z Chenów. Yang Luchan zwyciężył wówczas swego przeciwnika, walcząc utrzymanymi w tajemnicy technikami taijiquan rodu Chen. Była to sytuacja bez precedensu. Gdy o całym zdarzeniu dowiedział się nauczający członków rodziny Chen Dehu mistrz Chen Changxing (14 generacja rodu Chen, 1771–1853), zafascynowany niewątpliwym talentem Yang Luchana w drodze wyjątku zgodził się go nauczać. Po latach, gdy Yang Luchan wyjechał do Pekinu, stworzył tam nowy styl taijiquan o ruchach znacznie łagodniejszych od występujących w stylu Chen, nazwany od jego nazwiska stylem Yang. Od czasu, gdy jego uczniami zostali członkowie rodziny cesarskiej, stał się on sławny, a styl Yang zyskał dużą popularność w Państwie Środka.

Obecnie na tyłach domostwa rodu Chen, otoczona drzewami, znajduje się zachowana w niezmiennym stanie mała chata, w której zamieszkiwał niegdyś Yang Luchan. Wewnątrz niej, w dwóch małych izdebkach, znajdują się stare, drewniane łóżka, na których spali służący rodziny Chen. W cieniu okazałych drzew rosnących w pobliżu chaty wznosi się marmurowy monument upamiętniający postać Yang Luchana.



*Gliniana chata, w której zamieszkiwał Yang Luchan*



*Autor przy marmurowym monumencie upamiętniającym postać Yang Luchana*





*Miejsce, z którego w ukryciu Yang Luchan obserwował ćwiczących członków rodu Chen. Na zdjęciu po lewej jest to miejsce ponad widoczną w centrum białą tablicą (widok z podwórca treningowego Chenów). Na zdjęciu po prawej jest to miejsce na szczycie glinianej skarpy (widok sprzed chaty, w której zamieszkiwał Yang Luchan).*



*W domu Chenów w Chenjiagou figury przedstawiające przekazanie wiedzy rodu Chen przez Chen Changxinga, twórcy stylu Yang – Yang Luchanowi oraz walkę taijiquan pomiędzy Chen Cheng Yunem, a Yang Luchanem.*

## **Opracowania historyczne**

### **1. Chen Wangting**

Historycy podają, że żyjący w szesnastym wieku Chen Wangting, uważany za twórcę Chen Taijiquan, należał do dziewiątej generacji rodziny Chen zamieszkującej we wsi Chenjiagou, w okręgu Wenxian. Zgodnie z lokalnymi kronikami, w 1641 roku służył on jako cesarski strażnik w rodzinnej wsi, a trzy lata później, po upadku dynastii Ming, przeszedł na emeryturę. W eseju napisanym przez siebie w starszych latach zapisał:

*„... teraz, gdy jestem w podeszłym wieku, moim jedynym towarzyszem jest książka napisana przez Huang Di. Studiuję sztukę walki, gdy mam chandrę, lub wtedy gdy pracuję na roli w letnim czasie. Czasami, korzystając z wolnego czasu, uczę moich uczniów oraz moje dzieci i wnuki – nie ważne, czy chcą zostać smokami, czy tygrysami”.*

Tworząc własny styl, Chen Wangting wykorzystał między informacje z książki pt. „Boks w trzydziestu dwóch ruchach” autorstwa generała imperialnej armii Qi Jiguanga (1528–1587), w której autor połączył szesnaście popularnych wówczas akcji walki w jedną formę. Informacje zawarte w tej publikacji uważane były wówczas za przydatne w treningu

wojskowym. Przypuszcza się, że Chen Wangting tworząc rodzinny styl walki, połączył stworzone przez siebie dwadzieścia dziewięć technik z ruchami opisanymi przez Qi Jiguanga. W wyniku tej fuzji powstał nowy system kung-fu o unikalnej charakterystyce ruchów.

## 2. Yang Luchan

Opracowania na temat Yang Luchana podają, że urodził się on w zubożałej rodzinie we wsi Yongnian, w prowincji Hebei. Jako dziesięcioletni chłopiec opuścił dom rodzinny i po podpisaniu stosownej umowy został zatrudniony jako służący w domu rodziny Chen. Głową rodu był wówczas Chen Dehu – członek Cesarskiej Akademii i gorący zwolennik sztuk walki. Zatrudnił on swego krewnego – Chen Changxinga, należącego do 14 generacji rodu, w charakterze nauczyciela taijiquan młodzieży z jego rodziny. Treningi odbywały się głównie wieczorami. Właśnie on zaakceptował Yang Luchana jako jednego ze swoich uczniów. Yang trenował bardzo ciężko, wyróżniając się pozytywnie wśród innych ćwiczących. Z czasem osiągnął on „głębokie kung-fu” i został uznany za artystę sztuki walki. W wieku czterdziestu lat powrócił do swej rodzinnej miejscowości Yongnian, gdzie stróżował w aptece będącej własnością Chen Dehu oraz dorabiając na życie udzielaniem lekcji taijiquan. Pomieszczenia, w których mieściła się apteka były własnością Wu Yuxianga, który wraz z dwoma swymi braćmi został uczniem Yang Luchana. Niedługo potem Yang opuścił Yongnian i udał się do Pekinu, by tam nauczać. Dalsze jego losy związane są z historią stworzonego przez niego stylu Yang Taijiquan.

## Zakończenie

Nasza wizyta w Chenjiagou dostarczyła nam wiele niezapomnianych wrażeń, pozwoliła na lepsze poznanie taijiquan oraz na osobiste otarcie się o jego historię. Jeśli wszystko ułoży się pomyślnie, być może już niedługo będziemy mieli możliwość złożenia kolejnej wizyty i uczenia się Chen Taijiquan w miejscu jego powstania.



*Autor praktykujący taijiquan na podwórku domostwa Chenów w miejscu, w którym sekretnie odbywały się wieczorami treningi Chen Taijiquan. To tutaj ćwiczyli członkowie rodu Chen, którym z ukrycia przyglądał się Yang Luchan.*

*Gdynia, 10.01.2001 r.*

*Artykuł ukazał się w 16 numerze magazynu internetowego „Świat Nei Jia”, w lutym 2001 r.*

*Artykuł zamieszczono na stronie internetowej*

*<http://kungfu.gdyniapozarzadowa.pl/taijiquan/> dnia 21 stycznia 2022 roku.*